

Cim. O. 490

O Komecie widziáney Roku przeszłego/ 1572. w Listopádu y w Grudniu.

Ktora z pisania Jerzego Puszá/ teraz nowo z Niemieckiego iezyká ná Polski przełożoná.



O Komećie ktora tego przeſzłego Roku 1572 w miesiącu Liſtopádu áże do Grudniá widziána byłá.

TA goráiąca pochodnia/ná wyſo-
kim ßyrokim powietrzu/ bliſko
náßego głownego punktu álbo
Zenith/ieſt napirwey obaczoná około 17.
dniá Liſtopádá/ á od iey niezwyczayney
wielkośći/kßtattu y mieyſcá obaczáiąc/ iż
żadna poſpolita gwiazda/ áni planeta
być niemogłá. A ieſt tákowa Kometá pro-
ſto pod Krolewſkim Stołcem/w ktorym
Gwiazdeczna Caſſyopea śiedźi/ ſpolnie
y gwiazdeczkiey w pośrzodku náktomo-
nego ſtołcá. A tá gwiazdeczność Caſſyo-
pea ma 13 gwiazd/z ktorych 4 ſą od trze-
ćiey wielkośći/á ßeść od czwartey wielko-
śći/ á iedná od piątey wielkośći/ á dwie
od ßoſtey wielkośći: Ktore wßyſtkie tá
nowá gwiazdá w wielkośći przewyżßa/
Oznáymuiąc tho/ że ku tym trzynaśćie
gwiazdom nic nie przynależy/ ále inßey
ȧ cudzey ſpoſobnośći ieſt.

Po wtore przewyżßa ſwą świetnośćią

wßyſtkie inßé pieć Plánet/ ktore Gwiázdom przyrownáne ſą.

Po trzećie/ ieſt ták wyſoka ná niebie v Zenithu tey gwiazdy/ że żadney plánećie tákiey wyſokośći doſiac podobność nie ieſt: Stad iáſnie/ iż żadna Pláneta nie ieſt/ ále záßżona albo zápaloná máteria z ſpoſobu á nátury Komet.

§ Po ćzwarte/ iż żadnego ſtrumieniá álbo miotly z ſiebie nie wypußcża/ iáko Kometý miewáia. To ieſt ná to odpowiedź: Iż tez Komety przedtym widźiáne bywáły krom Strumieni/ iáko Scribentowie Gwiazdárſkich hiſtoriy świádcża. Átemu/ gdy te gwiazde obacżáia porá nu/ kiedy v nas nanizey ſtoi/ tedy widźieć iákie okrutne promienie od siebie miecze po wßyſtkich źiemiách. Przeto doſtáteczna Kometá może być ßácowaná.

§ Po piate/ ieſliby kto z tey gwiazdy plánete chćiał vczynić / náprzećiwko temu ták mowie/ Iże dniá 25 Liſtopádá/ godźiny 7 min: 14 po południu / przy ktorym naypirwßy ſtopień ſkopu y z ta gwiazda ná południu ſtał/ á ná ſpodku pierwßy ſtopień wagi. A ná wſchod słońcá 26 ſtopniu Ráká/ á ná zachod słońcá záśie we 26. ſtopniu Kozorożcá/ przytym cżerwonoogniſty Mars niedáley o dwá ſtopniá z nimi podßedł/ Sáturnus á Merkurius tego cżáſu byli w Niedźwiadku/ Słońce w Strzelcu/ Wenus w Wadze/ Kśieżyc we Lwie/ ták/ że ty ßeść plánet pod Horizontem ſtáneli / á tylko ſámuchny Iupiter w dźieśiathym domu Niebá ſtał: Stad iáſnie poznáć/ iż tá przerzecżona gwiazdá nie ieſt pláneta żadna z tych.

Tychże Kometh troiákie właſnośći ſą/ iáko ieſt Ziemna/ Gwiazdeczna/ y Wietrzna.

WIedźieć mamy/ iż ty Komety cżeſtokroć ſwoie pocżatki pośćia przyrodzonego z źiemie máia / kiedy ty dymy álbo wilgotnośći pobudzáia/ ktore ku gorze wſtepuiac / ſpołem ſie w kupe śćiagáia/ ná ſpoſob wielkiey gory/ albo nieiákiey rowniey źiemie wielkośći páńſtwá iákie°/ á tákowa wielkość máteriey ſtoi ná mieyſcu w kupie krażac ſie/ ktora potym zá niebieſkiemi Biegi bywa porußoná y nádoł ſpedzoná/ y ták długo bedźie wzrußoná áże vſchnie/ y ogniſta máteria z niey przyprawiona bedźie. A k tey tez

przychoa

przychodźi druga gwiazdecżna właſność
iáko od Gwiazd/Słońcá/Mieſiaca/ Pła-
net/co ſa Elementy ogniá/y ták bywa tá
máteria przyprawioná przez złacżenie
nabliżßych plánet y gwiazd/ y ták zmoc-
nioná/że z niey będźie iáſne pałáiace świá-
tło vcżynione. Co wßyſcy poſpolićie zo-
wiemy Kometo.

A iżebyś z tego łácne duchowne wyro-
zumienie wźiał/ nie inacżey ſie to dźieie/
iedno iáko pobożnego Bogá ſie boiacego
cżłowieká prosby á modlitwy obłoki nie-
bá przerażaia / á od Páná Bogá wyſłu-
cháne bywáia. Ták też tá cżarna wilgo-
tność y cżarny ſmath náßych vſtáwicż-
nych złośći y grzechow/ktore cżynimy (wy-
ſtepuiac przećiwko Pánu Bogu) wſte-
puia w wielkośći kupy zgromádźiwßy ſie
wzgore / ktory táki obrzydliwy ſmat y
wilgośći grzechow náßych/gdy cżás przy-
dźie od ſpráwiedliwego Bogá/bywa ná-
doł ná náße głowy zrzucony. że wßyſtki-
mi kaźniámi/biedámi y nárzekániem/ná
ten nędzny świat/ to ieſt ſpráwá Boża/
ktora Komety w pobudzeniu gniewu
Bożego znácża.

O wlás-

O właſnośći Bie-
gu Komethy.

ZAtym gdym to obacżył (powiádá
ſkłádacż) tákowa gwiazdę/ vważá-
iac iey ſkutki/ iáko ná 25 dniu Mieſiacá
Liſtopádá o godźinie 7. minuty 14 po
południu/ kiedy v nas naywyżßy ieſt ná
27 ſtopniu/we 20. minućie/że ſie od Ho-
ryzontu álbo od Słońcá podniosłá w-
zgore/á práwie w poł Cyrklá połnocne[o]
ſwoie ſtanie záſádźiłá ta gwiazdá: A iey
rußenie było przez wſtepowánie proſte
w 360. ſtop: oſiádłá tedy tá gwiazdá poł
nieba w 10. do[v] w ſtolcu Kaſſiopee poſpo-
łu z inymi gwiazdámi Andromede/ ktore
łáncuchē ſa ſpiete ſpolnie z pocżatkiē iey
w ſkopie/y ie[o] nowey ſphery okrażone. R
ſtoia około ich Perſeus poſpołu z głowa
Algol itez Cepheus/przy ktorych ſiłá gwi-
azd ſa właſnośći Sátur: y Wenuſowey.
Oſſobliwie obacżyłem / że tá Kometá od
tych náznácżonych gwiazd przy ſtolcu nie-
co ſie pomknetá zá Cepheuſem. etc.

Ale Jowiß ná niebie będac nayblißßy
ſwoim biegiem przy tey Komećie/ wſte-
puiac ſwoim okolnym cyrklem w zgore

ſie wy-

ſie wynoßac/ nieco nązad vſtępuie. Y w
tymże biegu zátrzymawá ſie tá Kome-
tá w ſwoim poſtępku: Abowiem ſie ku
gorze wynoßac/ záſie ſie názád do Cephe-
uſá ściąga/ á fárby wßytkie Jowißowi
przynależące z ſiebie nawięcey okázuie.
Dla tego tá Kometá (ieſt ku ſłußnemu
á prawdziwemu rozeznániu) że pochop
y początek ſwoy wźiętá od Jowißá/ prze
ktore iey przyrodzenie z tey iey fárby wło
ſow/ ktore mięce w promieniach ſwych/
ieſt názwaná Cometa Roſea. to ieſt/ Ro-
żána Kometá: y náyduie ſie to iże ſtánie
ſwoie ma w Zodyáku w 9. ſpherze/ w 6.
ſtopniu Byká (nie omylnie)

Wſtępuie też tá Kometá w zgorę do
náße° Horyzontu/ w známieniu Strzel-
cá. Dáley nie mogłem iey obaczyć iedno w
26. dniu mieſiącá Liſtopádá o 7. godźi-
nie przed południem/ gdy nanizey ſtała/
byłá iey wyſokość od Horyzontu 22. ſto-
pni 40. minut/ á gdym obaczył iey pir-
wßą wyſokość/ to ieſt/ 79. ſtopniow 20.
minut/ od 90. ſtopniow odeymuiąc/ zoſtá-
nie 10. ſtop: 40. m̃: tak dáleko ießcze ſtoi
tá Kometá od náßego Zenit ku połnocy/
ledwo 4. ſtop: 5?. m̃: od tego Cyrklá Ar-
ktyká/ to ieſt/ od cyrklá morſkiego wozu.

Nád kto-

Nád ktorymi ziemiámi tá Kome-
tá ſwoy bieg ma.

JA przydáię te 10. ſtopniow y 40.
minut ktore tám wyßey zbywáią/
ku náßemu przyległemu niebu/ iá-
ko 51. ſtopniow y 10. minut/ przyda 61.
ſtop: y 56. minut. Potym proſto iáko ßnu
rem zámierzył/ bieży przez połnocne mo-
rze/ miedzy Duńſką y Norweyſką ziemią/
y przez te wyſpy ktore zowią Orchades/
y Ebude/ potym przychodźi przez ziemię
Bákleárſką/ y przez wiele puſtyń nie oſiá-
dłych/ y przez grubych bez rozumnych lu
dźi ziemie: áże przechodźi páńſtwá w ro-
ſkázowániu wielkiego Chámá. Potym i-
dzie przez Tátárſką ziemię/ Białą Ruś/
áże do Moſkwy/ potym przez Rewle/ y
Jſlanty. Ztąd záś vdáie ſie przez morze/
w ktorym tráfia ná wyſep Bornholm/ y
ruſza ſie przedſię dáley ná morze/ wſtępu
iąc áże do nas záymuiąc część Wałaſkiey
ziemie/ Zamorſkich ziem̃/ Duńſkiey ziemie
ſtądże do nas przychodźi w południe prá-
wie w náße linią.

Co znáczy tá Gwiazdá z ſwoimi
ku wypełnieniu ſkutkámi

Ten ſtolec krolewſki przy ktorym tá Ko-
metá ſtoi/ známionuie wielkie niezgody á

B rostyrki

rostyrki przy wielkich Potentaciech sta-
now rozmaitych/ ktore dla potrzebnych
przyczyn vważaiac v siebie/ lepiey ich za-
milczeć/ nizli ie wielkim opisanim obia-
wić/ á zwłaszcza iże miedzy Duchowieńst-
wem w tym rozruchu/ bedzie wielka od-
miána z strony nabożeństwá/ wielkie też
swari y niezgody miedzy ludźmi tymi kto
rzy sie práwy obieráia. To znáczy tá czap
ká Cepheusowá/ iże stolec á władza Du-
chowna bedźie zacnym Meżem sercá páń
skiego ták postánowiona y vtwierdzona/
iże wiele poważnych rzeczy ku práwemu
końcu porownáne beda.

Ták też to Czterzygránistę nieszczesne á
złe oswiecenie Jow: y Mar: z Kozoroż-
cá á z Skopu pochodzace/ y to złaczenie
Satu: z Merk: w Niedźwiatku/ znácza
prętkie á z podziwienim wielkie Kácżer-
stwá/ ktore wiele Narodow pobudza ku
niezgodźie/ á wielce szkodliwemu porusze
niu/ strzedz sie potrzebá pilnie vpádu/ ia
ko przez Moskwićiná/ Tátárzyna/ áby lu
dźie nie byli do wiezienia podawáni. etć.
Jáko te gwiazdy Andromede łancuchem
zwiazáne iásnie okázuia. Co znaczy tá
gwiazdá Perseusowá ściętą głowe Algo-
lowe dźierżac w reku z druga wyćiagnio
na szábla że bedźie wielkie krwie rozlanie

vbogich niewinnych ludźi.

A poniewasz tá kometá to známie By-
kowe przyiętá/ známionuie wielkie szkázy
vrodzáiow ná polách y w ogrodźiech w-
szeikich żywnośći przez susza/ y wielkie wiá
try. Co przećiwny Saturnus z Merku-
ryuszem w Niedźwiatku znácza/ niesły-
cháne powietrze/ z ktorych źiemie trzesie
nie powstawáć bedźie.

Przez Strzelcá záśie ná 9 niebie beda-
cego/ známionuie przez tey Komety tám
y sám nie vstáwiczne wstepowánie/ vćisk
miedzy Sláchetnymi á Wielmożnymi
stany/ czći/ tákże ich vrzedow odmienie-
nie. ći też ćieszkimi myslámi y kłopoty be-
da zátrwożeni/ tákże y Doktorowie/ rozu
mni j náuczeni w pismie ludźie/ że to rzecz
znáczna bedźie ná świećie. Ten teże w-
schod w Niedźw: groźi nam iádowitemi
chorobámi/ Morowym powietrzem/ ták
też innymi niezliczonymi przypadki.

Ten záśie dobry Szostak Sáturná y
Marsá z Niedźwiatká y z Kozorożcá w-
stepuiacy/ známionuie táiemne sprzyśię-
żenie y zbuntowánie pogan/ ták Turkow
iáko y Gog/ Mágog/ srogiego narodu ku
wielkiey walce. A ná kogo to przydź ma
okázuie nam iásnie Czwártak Marsow/

ktoremu Jupiter iáko odpowiedne liſty poſyła że to ná Krześćiány przypáść ma/ dla te° z ſiebie wykład tey Komety ieſt bárzo dźiwny á ku wyrozumieniu trudny: przeto że ſwoimi promieniámi ná wßytki ziemie vkázuie/ w cżym oſobliwa zakryta táiemnicá ſie zámyka: Bo iey wykład y wyrozumeinie ſie ściaga ná to/ że przyydźie przypłáćić wßytkiemu świátu/ ták Pogánom/Turkom/Żydom/y inym niewiernym/ iáko y Krześćijánom.

Náprzećiwko temu wßytkiemu okázuie ſie nádźieiá bárzo poćießna zá pomocá Bogá ſwoich obrońca nawyżßego/ że tá Kometá w Byku bedac/Lwá Tureckiego ſwoim kwádratem bárzo nießcześćić bedźie: przeto że Mars Tureckiego ßcześcia pomocnik bedac bieży w Wodniku do áſpektu tey Komety/ktory ieſt iáko ſmy powiedźieli w łáſce Jowißowey záſádzony/z cże° vznáwáć muśimi (wzywáiac pomocy miłego Bogá) że zwyćieſtwo zoſtánie miedzy Krześćijány.

Zgadza ſie tá Kometá z onym wielkim Záćmienim/ktore ſie dźiało 67. y 69. y 70. Roku/ tymże ſpoſobem z tákimi ſtraßliwymi ogniſtymi promieńmi wynikáiace/ co po kilku lat wielekroć wi-

dźiáne bywáły/ przeto z tákiego niebieſkiego znáku iaſnego á znácżnego nápominánia pewnie á záiſte z połnocy przybliżáia ſie k nam wielkie gwałtowne znácżne walki/ z ktorych biadá y nárzekánie powſtánie/ przez ktore wiele páńſtw ludźie żáłobliwie ſpußoßeni y ſkáżeni beda/ z cżego przypádnie głod/ drogość/ mor/ powietrze/ á zá tym cżego lepße° trudno ſie ſpodźiewáć.

Oſobliwie te Páńſtwá te plagi námienione nawiecey vczuia y vcżeſnikámi ich beda/ zoſobná Niemiecka ziemiá/ máła y wielka Polſká/ Szwárcárſka/ Szwabſka/ Duryńſka/ Hiſka/ Szaſka/ Francenia, Irlandia, Lotryńſka/ Fráncuſka/ máła Britannia, y Angelſka ziemiá/ wyßße Slaſko/ Jtem Włoſka ziemiá/ Sicilia, Apulia, Kroleſtwo Cżeſkie/ Tureckie/ Cappadocia, Jndiyſka/ Norwedzka/ Szwecka/ Duńſka/ Tátárſka/ Wáłaſka/ y Weſtphálſka ziemiá/ y cokolwiek Moſelſkiey Rzece przyległo.

☞ To wiedźieć muśimy pewnie zá złośćiámi y przeſtepki náßymi/ że tákim kaźniam miłego Bogá trudno vść mamy. Dla tego pußcżam ná rozeznánie

wiernym á prawdźiwym Krześcijánom iáko śie ku tákiemu wielkiemu vpadu gotowáć máia: Iżeby w tych przyszłych biádách y nárzekániu śiebie sámi więcey vmieli ćieszyć zbáwiennymi obietnicámi/ niżli śie bać á drżeć mieli/ bo ten przewrotny zły świát/ ktory śie żadnemu nápominániu viáć y pohámowáć nie da/ przydźie ku rospáczy. Gdyż wiárá Krześcijáńska krwią śie záczęłá/ krwią śie rozrosłá/ roskrzewiłá y pomnożyłá ná świećie/ krwią będźie dokonána.

§ A z tego wszytkiego co Pan Bog z námi poczynáć rączy co iuż przeźrzał/ niech będźie iemu cześć y chwałá ná wieki wiekom wzdawána/ Amen.



